

Sygn. akt I ACa 468/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Tomasz Szabelski

Protokolant: Dominika Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2023 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 9 grudnia 2022 r. sygn. akt I C 8/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. K. i M. K. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.**

Sygn. akt I ACa 468/23

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 9 grudnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu, w sprawie z powództwa A. K. i M. K. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego banku łącznie na rzecz powodów kwotę 118.035,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), a także zasądził od pozwanego banku łącznie na rzecz powodów kwotę 6.417 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne bez konieczności ich przytoczenia (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne, nie mając wątpliwości co do tego, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy w zakresie przewidującym mechanizm indeksacji (§ 7 ust. 4 i § 10 ust. 5) spełniały wymogi abuzywności w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Przede wszystkim w ślad za domniemaniem z art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. (nieobalonym przez pozwanego) jako postanowienia wynikające z wzorca umownego, którym posłużył się bank, nie zostały one

indywidualnie uzgodnione z powodami, jako konsumentami, pozbawiając powodów wpływu na ich treść. Po drugie zaś postanowienia te kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W ocenie Sądu, bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, czym zachwiał równorzędność stron umowy. Nie przedstawił przy tym powodom rzetelnych informacji, które pozwoliłyby im na racjonalne rozważenie ryzyka zmiany kursu (...) na przestrzeni wieloletniego okresu związania się umową kredytu i wpływu zmiany kursu na wysokość rat kredytowych. Bank nie poinformował też i nie uświadomił powodów o nieograniczonym ryzyku związanym z wahaniami kursu waluty, jak również nie przedstawił rzetelnej kalkulacji w wypadku scenariusza niekorzystnego dla klienta. Pozwany bank wykorzystał tym samym swoją przewagę informacyjną.

Doszło zatem do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy, w ocenie Sądu a quo, nie pozwalały stwierdzić możliwości obowiązywania przedmiotowej umowy bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparty na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz fakt jej zawarcia, stanowiły jej essentialia negotii, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować.

Stwierdzenie niedozwolonego charakteru powyższych postanowień musiało w tej sytuacji skutkować nieważnością zawierającej je umowy, którą Sąd stwierdził przesłankowo (powodowie zdaniem Sądu Okręgowego mieli niezbędny w tym zakresie interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.), a tym samym odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia na rzecz pozwanego banku, które podlegało zwrotowi jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wraz z należnymi odsetkami, liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

W zakresie odsetek dochodzonych od wcześniejszej daty powództwo podlegało oddaleniu ze względu na to, że powodowie nie wzywali pozwanego do zapłaty przed wniesieniem pozwu.

Nie znalazł przy tym akceptacji Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zważywszy na to, że roszczenia ewentualne pozwu zostały zgłoszone na wypadek nie uwzględnienia żądania głównego, Sąd Okręgowy odstąpił od rozważań w ich przedmiocie.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 k.p.c.

Pozwany bank zaskarżył opisany wyrok w pkt. 1 i 3 apelacją, w której zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

(i) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z powodem, pomimo że zacytowane twierdzenie jest prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów jak te, że: (a) powodowi - jak każdemu kredytobiorcy - sprawdzono tzw. zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego, którą także wykazywał, możliwe było zatem zawarcie

umowy kredytu złotowego bez spornych klauzul, (b) powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę (...), a także zaproponował 15. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z (...) na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 umowy [...], (c) strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie (...) oraz protokołu rozprawy zawierającego zeznania świadka H. P.: „Tak, [klient] miał możliwość negocjacji zapisów umowy, szczególnie parametrów finansowych” [...],

- bezpodstawne przyjęcie, że kredytobiorca nie został poinformowany o ryzyku kursowym, podczas gdy powyższe nie wynika w żaden sposób z przeanalizowanego przez Sąd materiału dowodowego, a co więcej - nie było możliwości dokonania takich ustaleń, albowiem z dokumentów przedstawionych do akt sprawy (zwłaszcza umowy vide: załącznik do pozwu oraz oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych vide: załącznik nr 3 do odpowiedzi na pozew) niezbitnie wynika okoliczność przeciwna, a wiek powoda w momencie zawarcia umowy i wcześniejsze doświadczenie z posiadaniem podobnego produktu bankowego świadczą o tym, że powód musiał rozumieć treść wskazanych oświadczeń oraz istotę zawieranej umowy,

- bezpodstawne przyjęcie, że w umowie, a więc także i w regulaminie (będącym integralną częścią umowy) brak było wskazania sposobu ustalania kursów walutowych publikowanych przez bank w tabelach kursowych oraz czynników wpływających na publikowany kurs waluty w sytuacji, gdy ustalenia te są prima facie niezgodne z treścią dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodne, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów, jak te, że ostatecznie w treści regulaminu sprecyzowano czynniki mające wpływ na wyznaczanie kursów walut obcych (...), co stanowiło usankcjonowanie dotychczasowej praktyki banku w tym zakresie,

- bezpodstawne przyjęcie, że umowa rażąco narusza interesy powoda ze względu na rzekomą arbitralność banku przy ustalaniu kursów (...) w tabeli kursowej, podczas gdy: powód w toku przesłuchania jednoznacznie łączył naruszenie swoich interesów z nagłym wzrostem kursu (...), a nie z konstrukcją tabel kursowych stosowanych przez pozwaną, odnośnie treści i sposobu ustalania których w ogóle nie był zainteresowany, „[t]e tablice kursowe w dużej mierze powstają automatycznie. Pracownik, który, który odpowiada za administrację taką tablicą każdego dnia roboczego w godzinach porannych zaciąga główne pary walutowe z systemów R. i B., jak wcześniej powiedziałem, koryguje je o wysokość obwiązujących w banku spreadów i następnie publikuje te tablice na ogólnodostępnych stronach internetowych (...)” [...],

- bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom powoda, w szczególności w zakresie braku zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w PLN, braku przedstawienia symulacji dotyczącej ewentualnego wzrostu ceny waluty, braku wyjaśnienia zapisów zawartych w umowie oraz braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej umowy, pomimo tego, że kredytobiorca był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a zacytowane twierdzenia są prima facie niezgodne ze zgromadzonym

w sprawie materiałem dowodowym w postaci: wniosku kredytowego, w którym powód samodzielnie zaznaczył walutę (...), a także zaproponował 15. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z (...) na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 umowy [...] oraz oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych [...], zgodnie z treścią którego powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost rat kredytu oraz wartości całego zadłużenia, a ponadto powód skutecznie wynegocjował obniżenie wysokości prowizji za udzielenie kredytu

z 2,00% kwoty kredytu do 1,50% kwoty kredytu,

- zbagatelizowanie istotnego i niekwestionowanego dowodu w postaci umowy zawierającej oświadczenie o ryzyku [...] oraz oświadczeń dla kredytów

i pożyczek hipotecznych [...], zaakceptowanych przez powoda, podczas gdy:

(i) ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powód nie miał możliwości zrozumienia jego treści, zwłaszcza z uwagi na wiek powoda, (ii) niepodpisanie oświadczenia wyrażało przede wszystkim brak akceptacji

ryzyka walutowego, immanentnie związanego z zaciąganiem kredytu waloryzowanym, a brak tej akceptacji uniemożliwił zaciągnięcie kredytu, (...) z oświadczenia tego niezawodnie wynika, że powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost kosztów obsługi kredytu oraz całego zadłużenia,

- zbagatelizowanie istotnego i niekwestionowanego dowodu w postaci protokołu rozprawy zawierającego zeznania świadka H. P., z którego niezbitcie wynika, że: (i) powód musiał zostać należyty poinformowany o istocie zawieranej umowy oraz wszelkich ryzykach związanych z umową oraz posiadać zdolność kredytową na zaciągnięcie kredytu bez waloryzacji, (ii) postanowienia umowy mogły podlegać indywidualnym negocjacjom, (...) bank w swoich tabelach kursowych nie mógł dowolnie ustalać kursów walut,

- zbagatelizowanie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci ekspertyzy Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza [...] oraz pisma okólnego z 1 kwietnia 2009 r. [...], protokołu rozprawy zawierającego zeznania świadka H. P. [...], z których jednoznacznie wynika, że bank nie ma możliwości arbitralnego, czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia umowy), która to praktyka znalazła odzwierciedlenie w regulaminie, w treści którego sprecyzowane zostały czynniki, które uwzględniane są przez bank przy wyznaczaniu kursów walut obcych,

- zbagatelizowanie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci pliku Tabela z informacją o kursach (...) z tabel mBanku od marca 2000 r. [...] oraz protokołu rozprawy zawierającego zeznania świadka H. P. [...], z których to dowodów bezwzględnie wynika, że bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny,

- zbagatelizowanie dowodu w postaci opracowania UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów [...], który dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interes powoda nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został uszkodzony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu powoda (treść umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu),

- zbagatelizowanie dowodu w postaci plików: Tabela z informacją o kursach (...) z tabel mBanku od marca 2000 r. oraz Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2020 r. [...], a w konsekwencji - brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na bezzasadnym uznaniu, że bank mógł ustalać i ustalał kursy walut w sposób dowolny, podczas gdy kursy stosowane przez pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy kredytobiorcy, czy też równowagę kontraktową stron,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(i) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowy dotyczące waloryzacji świadczenia powoda kursem waluty (...) zaczerpniętym z tabeli kursowej banku oraz dodatkowych ubezpieczeń zawartych na wniosek powoda stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w

niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes powoda, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie Sądu od momentu zawarcia umowy istniało ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych, przy czym Sąd zbagatelizował dowody jednoznacznie świadczące o tym, iż bank nie miał możliwości arbitralnego oraz jednostronnego kształtowania kursu (...) dla potrzeb przeliczania salda zadłużenia oraz poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, natomiast w zakresie dodatkowych ubezpieczeń powód znał wszystkie kryteria i warunki danej umowy ubezpieczenia, które wynikały z ogólnych warunków ubezpieczeń zaakceptowanych przez powoda, ubezpieczenie było dobrowolne i wiązało się z obniżeniem marży, powód mógł w każdej chwili zrezygnować z dodatkowych ubezpieczeń, w okresie płatności składek powód uzyskiwał realną ochronę ubezpieczeniową na wypadek wystąpienia zdarzenia losowego objętego umową ubezpieczenia,

(ii) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzynośi spornych postanowień umowy, cała umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie,

((...)) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy powód miał rzeczywisty wpływ - w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c. - na te postanowienia, a jednocześnie nie wykazał w żaden sposób, że sporne klauzule nie były z nimi uzgadniane w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie, z racji przedłożenia przez pozwaną szeregu dowodów na okoliczność przeciwną, spoczywał na kredytobiorcy,

(iv) art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienia umowy w zakresie przeliczeń walutowych nie określają głównego świadczenia stron oraz sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w niniejszej sprawie mechanizm waloryzacji przesądza o istocie spornej umowy, a nadto został wytłumaczony prostym i zrozumiałym językiem, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli pod kątem ewentualnej abuzynośi,

(v) art. 385² k.c. poprzez błędne przyjęcie, że okoliczność rażącego naruszenia interesów powoda bada się na moment zawarcia umowy, podczas gdy według stanu z chwili zawarcia umowy bada się wyłącznie okoliczność zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami,

(vi) art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c.,

art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej banku, z umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem (...), co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią umowy oraz wolą stron,

(vii) art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r.

o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: „ustawa antyspreadowa”) poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w umowie, a powód miał od 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych banku, z którego to uprawnienia powód nie zdecydował się skorzystać,

(viii) art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że świadczenia spełnione przez powoda tytułem spłaty rat kredytu oraz składek na ubezpieczenia stanowią w części świadczenie nienależne, podczas gdy

w niniejszej sprawie powód nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał w przekonujący sposób, by postanowienia umowne odsyłające odnośnie przeliczeń kredytu do wewnętrznej tabeli kursów walut były niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszały jego interesy w sposób rażący, a co do świadczeń z tytułu składek na ubezpieczenia - powód nie udowodnił wzbogacenia po stronie banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia, a więc umowy ubezpieczeń zawarte dobrowolnie przez powoda stanowiły niezależne odrębne stosunki prawne od umowy kredytu, na mocy których powód uzyskał realną ochronę ubezpieczeniową, w związku z czym nie można mówić o świadczeniu nienależnym z tego tytułu,

(ix) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które ponieśli na tym etapie sporu.

W dniu 3 października 2023 r. do akt sprawy wpłynęło pismo pełnomocnika pozwanego zawierające zarzut zatrzymania dochodzonej pozewem kwoty 118.035,29 zł do czasu zaoferowania przez kredytobiorców zwrotu świadczenia wzajemnego banku w postaci kwoty 144.313 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wywieziona w tej sprawie apelacja nie wykazała nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia i nie dostarczyła podstaw umożliwiających postulowaną zmianę dotychczasowego kierunku rozstrzygnięcia.

Wbrew ujętym w jej treści zarzutom Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony materiał dowodowy zastosował się do reguł art. 233 § 1 k.p.c. i nie dopuścił się naruszenia tego przepisu.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów, do których odwołuje się powyższa norma, muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroków SN z 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko to może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN: z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136; z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096).

W rozpatrywanej sprawie skarżący upatrywał naruszenia analizowanego przepisu w dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów, zwłaszcza przedstawionych przez strony dokumentów, a także w zaniechaniu przeprowadzenia niektórych dowodów, co miało skutkować dokonaniem ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego oraz niewyjaśnieniem istotnych okoliczności sprawy.

Z powyższymi zarzutami nie sposób się zgodzić, gdyż ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji sprostała rygorom wyznaczonym przez art. 233 § 1 k.p.c., a poczynione ustalenia faktyczne w pełni uwzględniły zaprezentowany przez strony materiał dowodowy w zakresie niezbędnym do wydania prawidłowego wyroku.

Wśród zarzutów dotyczących rzekomych uchybień Sądu Okręgowego na etapie koncentracji materiału dowodowego w szczególności bezzasadny pozostaje zarzut mający polegać na wadliwym nieuwzględnieniu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z transkrypcji zeznań świadka H. P. złożonych w innej sprawie. Pomijając fakt, że powyższe pozostawałoby w sprzeczności z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą bezpośredniości, podkreślenia wymaga, że okoliczności, które miałyby zostać wykazane zeznaniami tego świadka, tj. dotyczące ogólnych, modelowych procedur związanych z udzielaniem w pozwanym banku kredytów denominowanych do waluty obcej, czy sposobu ustalania kursów walut w tabelach kursowych banku, są bezprzedmiotowe dla oceny postanowień tej konkretnej, zawartej z powodami umowy kredytowej pod kątem ich niedozwolonego charakteru. Ponadto zeznania świadka H. P. nie wyjaśniały spornych okoliczności dotyczących dopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy oraz ewentualnego indywidualnego uzgodnienia przez strony jej postanowień. Świadek H. P. nie uczestniczył w zawieraniu umowy z powodami i nie miał wiedzy, czy i jakie informacje związane z ryzykiem kursowym i mechanizmem waloryzacji zostały im przekazane.

Podobne wnioski należy odnieść do wskazanych w apelacji dowodów z dokumentów m.in. w postaci pism okólnych, opracowania UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów, czy informacji o kursach (...) z tabel mBanku, z którymi skarżący łączy zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez pominięcie tych dowodów i niepoczynienie w oparciu o nie ustaleń faktycznych.

Pozwany nie wyjaśnił, w jaki sposób każdy z tych dowodów miałby świadczyć o faktach, które przekonują o braku abuzywności spornych klauzul umownych, a zatem nie wykazał, by ich wadliwa ocena przełożyła się na treść rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu drugiej instancji powołane w odpowiedzi na pozew dokumenty (poza dokumentacją dotyczącą spornej umowy, która stanowiła podstawę ustaleń faktycznych) oraz treści utrwalone na nośniku elektronicznym pozbawione są mocy dowodowej. Prywatne ekspertyzy, czy notowania kursów utrwalone na płycie CD odnoszą się do praktyki ustalania kursów przez pozwanego, czyli ewentualnie do okoliczności wykonywania spornej umowy kredytu. Tymczasem dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych nie ma znaczenia, jak umowa była realizowana, czyli w jaki sposób wykonywał ją bank poprzez ustalanie kursów waluty, lecz jakie uprawnienia umowa ta przyznawała stronom i czy nie naruszały one równowagi kontraktowej. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie był więc sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta (powodów), a nie sposób wykonywania danej umowy, czy zwyczaje i praktyki rynkowe, stąd „rynkowość” kursów stosowanych przez bank w toku realizacji umowy nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sporu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., sygn. akt III CZP 29/17, L.).

Wszelkiej mocy dowodowej pozbawione są nadto symulacje spłat kredytów oparte na założeniach, które nie miały żadnego potwierdzenia w treści zawartej przez strony umowy. Tak samo bez znaczenia pozostają pisma okólne i zmiany regulaminu, skoro weszły one w życie po zawarciu umowy i jedynie umożliwiały jej aneksowanie ze skutkiem na przyszłość. W świetle zaś ugruntowanego stanowiska orzecznictwa oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Zważywszy na to, że zaprezentowany przez pozwanego materiał dowodowy nie wyjaśniał spornych okoliczności dotyczących dopełnienia obowiązków informacyjnych wobec powodów przy zawieraniu umowy oraz ewentualnego indywidualnego uzgodnienia przez strony jej postanowień kwestionowanych w pozwie, zaistniała potrzeba sięgnięcia do dowodu z art. 299 k.p.c. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest zawsze aktualne w sytuacji, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zeznania stron

mogą służyć ich ustaleniu. Skarżący nie przedstawił w apelacji jurydycznych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodu z zeznań powodów

w zakresie, w jakim stanowiły podstawę ustaleń odnośnie braku negocjacji postanowień umownych, braku indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umowy, jak i niewypełnienia w sposób należyty obowiązków informacyjnych przez bank, zwłaszcza co do istoty ryzyka kursowego i jego konsekwencji dla salda zadłużenia. Nie wykazał też, żeby dowód z przesłuchania powodów kolidował z innymi dowodami. Tego rodzaju argumentem z pewnością nie jest twierdzenie, że powodowie są żywotnie zainteresowani korzystnym rozstrzygnięciem sporu. Dowód z przesłuchania stron jest pełnoprawnym środkiem dowodowym przewidzianym w ustawie. Z faktu, że osobowym źródłem dowodowym jest w tym wypadku sama strona (podmiot z natury rzeczy zainteresowany rozstrzygnięciem), nie można zatem zasadnie wyprowadzić wniosku, że dowód z jej przesłuchania jest z tej tylko przyczyny stroniczy.

W rozpatrywanej sprawie wbrew twierdzeniom skarżącego nie sposób stwierdzić błędów we wnioskach Sądu Okręgowego co do niejasności

i braku transparentności postanowień regulujących mechanizm waloryzacji, niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych oraz braku indywidualnego uzgodnienia z powodami spornych postanowień umowy.

Po pierwsze, analizowane postanowienia umowy kredytowej z pewnością nie zostały przez strony indywidualnie uzgodnione, ponieważ wynikały ze wzorca stosowanego przez bank, co z natury wyłącza wpływ konsumenta na ich treść, a do odmiennej konkluzji nie prowadzi analiza wniosku o udzielenie kredytu, decyzji kredytowej i umowy kredytu. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Znajomość przez powodów warunków ujętych we wzorcu umowy i ich oświadczenie woli skutkujące zawarciem umowy w żadnym razie nie przesądza, że sporne postanowienia umowy należy uznać za uzgodnione indywidualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tej też przyczyny okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok SA w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która mu nie podolała.

Treść powołanych w apelacji dokumentów w żaden sposób nie odnosi się do kwestii ewentualnych negocjacji z powodami oraz ich świadomości co do możliwości modyfikacji zaproponowanych przez bank postanowień dotyczących mechanizmu waloryzacji. Wybór przez kredytobiorców określonego produktu oferowanego przez bank, tj. kredytu waloryzowanego kursem (...) (zamiast kredytu w PLN) i zakreślenie we wzorcu wniosku stosownego pola w rubryce „waluta kredytu” nie oznaczają, że indywidualnie uzgodniony został sam mechanizm waloryzacji, a tym bardziej - nieujawniony w treści umowy i regulaminu - sposób ustalenia przez bank kursów wymiany. Wniosek kredytowy nie określał samej klauzuli waloryzacyjnej, nie zawierał żadnych informacji o tym, kto i w jaki sposób będzie ustalał kurs wymiany. Trudno uznać, by dokument ten miał przekonywać o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy kredytu w tych kwestiach. Pozostawiony powodom wybór dnia przeliczenia wysokości raty z (...) na PLN w żadnym razie nie jest równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem postanowień dotyczących mechanizmu waloryzacji. Pozwany nie udostępnił powodom informacji, jakie kursy wymiany będzie stosował w tych terminach. Trudno zgodzić się z apelującym, że wybór przez powodów dnia przeliczenia wysokości raty z (...) na PLN stanowi akceptację nieznanych wartości kursów wymiany, jakie strona pozwana miała ustalić dopiero w przyszłości.

Po drugie, bank nie dopełnił wobec powodów obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego. Dowodami tymi nie są postanowienia § 29 umowy, w którym kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w MulitiBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują. Nadto oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Są też świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (podobnie w Oświadczeniu dla kredytów i pożyczek hipotecznych – k. 113). W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia zawartego we wniosku o udzielenie kredytu czy w umowie, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r., w sprawie II CSK 19/18, z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca umowy, a pozwany nie przedstawia poza owym oświadczeniem żadnych innych dowodów dla wykazania, że dopełnił opisanych wyżej obowiązków informacyjnych, zaś konsument temu przeczy.

Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego właśnie ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie wprowadzać go w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka, np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu, czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu bądź jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Należy też stanowczo wskazać, że ochrona konsumenta przyznana przez dyrektywę 93/13/E nie jest zależna od indywidualnych cech danej osoby.

Jeżeli konkretna osoba fizyczna występuje w ostatnim ogniwie procesu dystrybucji dóbr lub usług dla zaspokojenia własnych potrzeb (lub potrzeb osób bliskich), to jest konsumentem. Indywidualne cechy takiej osoby nie mogą wpływać na zakres ochrony przyznanej dyrektywą (por. wyrok (...) z 3 września 2015 r., C-110/14, pkt 27). Posiadanie przez powodów określonego wykształcenia/doświadczenia (jakie by ono nie było) nie pozbawia ich statusu konsumenta oraz nie zwalnia pozwanego z obowiązku informacyjnego, jaki na nim ciąży w relacji z kredytobiorcą-konsumentem. Norma art. 358¹ k.c. nie przewiduje, aby spod jej ochrony wyjęci zostali konsumenci, którzy osiągnęli określony wiek, mają wykształcenie wyższe (w tym ekonomiczne), zaciągali uprzednio kredyt w banku, prowadzą swoją działalność, czy mają wybitnie wysoki iloraz inteligencji - konsument pozostaje konsumentem bez względu na te czynniki, a bank jako przedsiębiorca obowiązany jest wywiązać się względem niego z obowiązku informacyjnego z taką samą starannością, jak w przypadku konsumentów o odmiennych predyspozycjach edukacyjnych, zawodowych, czy społecznych.

Wprowadzenie do umowy kredytowej, zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu

kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20). Chodziło zatem o przedstawienie kredytobiorcom relacji między złotym a frankiem szwajcarskim w przeszłości oraz prognoz co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący wieloletniemu związaniu kontraktowemu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, aby informacje przekazane powodom przez bank o ryzyku kursowym (w rozumieniu ryzyka walutowego, tj. ryzyka zmiany kursu waluty (...) na przestrzeni okresu obowiązywania umowy) spełniały wymóg przejrzystości, jeżeli opierały się na założeniu, że kredyt frankowy jest bezpiecznym produktem i że kursy walut pozostaną stabilne, a tak było w niniejszej sprawie. W rezultacie należało uznać, że analizowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu po przeliczeniu do waluty obcej, a także świadczeń kredytobiorcy w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. Powodowie niewątpliwie wiedzieli, że zaciągają kredyt indeksowany do (...), a zatem wysokość rat będzie podążała za kursem (...), co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa (...) nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Istotne jest, że pozwany nie udzielił powodom informacji, które umożliwiłyby im rozeznanie się co do tego, jak duże istnieje ryzyko wzrostu kursu (...) w relacji do PLN, jak bardzo ten kurs może wzrosnąć – uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał im żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs (...) w okresie zawierania umowy, oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy.

Co do pozostałych przesłanek stosowania art. 385¹ § 1 k.c. wskazać należy, że postanowienia przewidujące stosowany w tej sprawie mechanizm waloryzacji kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bowiem pozwany zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym bank miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez powodów i ustalaniem różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), która stanowiła jego zysk.

Także i w tym zakresie pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów, a kwestionowane postanowienia zostały sformułowane w taki sposób, że wyłączną kompetencję ustalania kursów walut miał bank, przy czym powodowie ani nie znali mechanizmu jego ustalania, ani wartości branych pod uwagę, ani nie mieli żadnego wpływu na te kursy. Ze spornej umowy nie wynikają w ogóle zastrzeżenia (kryteria), że kurs walut z własnych tabel banku miał być rynkowy, czy rozsądny (sprawiedliwy). Irrelevantna w tym kontekście jest zatem ewentualna praktyka pozwanego i faktyczne działania przy tworzeniu tabel kursowych, gdyż takie zachowania nie wynikały z treści umowy i - jako wynikające ze swobodnej decyzji kredytodawcy - mogły być w każdej chwili dowolnie zmienione. Powodowie nie byli więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nich umowy. To, jak wynika z orzecznictwa (...), przesądza o braku transparentności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego.

Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN z: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21; 27 lipca 2021 r., (...) 49/21, z 17 marca 2022 r. (...) 474/22). Wyjaśniono w nich, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno

przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy

bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyżeń od kursu ustalanego

z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Co za tym idzie Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzonej abuzywności omawianych postanowień umowy kredytu, a przywołane w tej materii zarzuty apelacji uznaje za niezasadne.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Przy czym, zgodnie z dominującym poglądem, przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., który przewiduje, że w razie nieważności części czynności prawnej pozostała jej część pozostaje w mocy, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron zgodnych z ich wolą, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. np. wyroki SN z: 27 lipca 2021 r., (...) 49/21; 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, wyrok z 17 marca 2022 r., (...) 474/22).

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację aprobuje dominujący obecnie w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych pogląd, że abuzywność klauzul indeksacyjnych powoduje, że bez nich umowa kredytu nie powinna dalej wiązać stron, gdyż nastąpił brak zasadniczych elementów kontraktu, tj. określenia głównego świadczenia stron. Sąd Apelacyjny zgadza się zarazem ze stanowiskiem zajęтым przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...)Z., pkt 52 i 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43).

Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do wyeliminowania ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty i stanowi istotę tej umowy (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D.

i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

W konsekwencji w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty

obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt

złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko

o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) – tak w wyroku SN z 11 grudnia 2019 r.,

V CSK 382/18.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ostatecznie uznać trzeba, biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy stron, z której, ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron.

Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość zapobiegnięcia nieważności umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby nieważność miała narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku,

z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie

i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę

7 sędziów SN - zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021,

nr 9, poz. 56 i powołane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie (...) jednoznacznie podkreśla się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok (...)

z 21 stycznia 2015 r. w sprawach połączonych C-482/13, C-484/13, C-485/13

i C 487/13, (...) SA).

Z punktu widzenia treści objętego pozwem roszczenia należy uznać, że powodowie wyrazili świadomą, wyraźną i swobodną decyzję o zrzeczeniu się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości. Toteż trudno ich stanowisko uznać za niewiążące. Poza tym z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że powodowie spłacili znaczną część przekazanej im do dyspozycji kwoty kredytu, wobec czego bank uzyskał zwrot spełnionego przez siebie świadczenia w tym zakresie, co wyklucza ryzyko natychmiastowej wymagalności kredytu. To zaś uprawnia do konkluzji, że sankcja unieważnienia całej umowy kredytu w realiach sporu nie jest szczególnie niekorzystna dla powodów.

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia przez sąd postanowień niedozwolonych innymi. Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce ustalanego przez pozwanego kursu kupna i sprzedaży (...) jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, czy innego) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Co więcej, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w

sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych, to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Nie zmienia to faktu, że w polskim systemie prawa cywilnego brak jest tego rodzaju przepisu, który pozwalałby sądowi zaradzić skutkom nieważności abuzywnego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym.

Oceny kwestionowanych postanowień jako abuzywnych nie zmienia potencjalna możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji, ani też wejście w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984). Skarżący zdaje się nie zauważać, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Mamy tu do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). A. poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 prawa bankowego, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

W tej sytuacji, wobec stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości prawidłowe było uznanie, że świadczenia spełnione przez obie jej strony nie miały oparcia w umowie i stały się przez to świadczeniami nienależnymi w znaczeniu nadanym przez art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., co powinno doprowadzić do ich zwrotu.

W uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Ponadto w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, orzeczono, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Skutkowało to zasądzeniem kwoty stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz banku w podanym okresie (także z uwzględnieniem opłaconego przez powodów ubezpieczenia), zgodnie z wyliczeniem wynikającym z zaświadczenia wystawionego przez bank i nietrafnością zarzutu naruszenia art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Niezależnie od zarzutów przedstawionych w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego i wywodzony z treści art. 496 k.c. oraz art. 497 k.c. zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Powyższy przepis stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.).

Sąd Apelacyjny podziela wprawdzie aktualnie dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko dopuszczające możliwość skorzystania z zarzutu zatrzymania, choćby w drodze analogii, w sytuacji unieważnienia umowy kredytu (m.in. uzasadnienie uchwały z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40), a tym samym nie widzi przeszkód w możliwości podniesienia takiego zarzutu z uwagi na charakter umowy kredytu i wynikający z niej brak wzajemności świadczeń.

Nie oznacza to jednak, że uznaje za możliwe odstępianie od materialnoprawnych przesłanek zatrzymania, do których należy wymagalność roszczenia wzajemnego przysługującego pozwanemu (por. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s.125; podobnie wyrok SN z 9 czerwca 2000 r., IV CKN 54/00, LEX nr 599789), a tej w rozpoznawanej sprawie nie było.

Wierzytelność wzajemna pozwanego ma charakter bezterminowy, bowiem termin jej spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczeń wynikających z tego rodzaju zobowiązań należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Oznacza to, że po dojeździe do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia

tego świadczenia i powinien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. (...) powinna być ustalana każdorazowo w zależności od okoliczności sprawy; chodzi o taki czas, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu „niezwłoczności” powoduje, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne.

Zawarte w aktach sprawy oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania kwoty dochodzonej przez powodów niniejszym pozwem nie zostało poprzedzone wezwaniem powodów do zwrotu otrzymanego kredytu. Wierzytelność ta nie była zatem wymagalna w dniu doręczenia powodom powyższego oświadczenia, ponieważ nie rozpoczął jeszcze biegu dla powodów termin na zapłatę.

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, podziela ponadto wyrażane w judykaturze stanowisko o niedopuszczalności ewentualnego oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu. Tego rodzaju oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania z prawa zatrzymania” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, tj. uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego.

W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, teza 18 do art. 89 k.c., Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, teza 12 do art. 89 k.c.). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem rozstrzygnięcia o określonej treści przez sąd. W tej sytuacji złożenie przez pozwanego warunkowego oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania stawiałoby powodów w niepewnym położeniu, np. w sytuacji, w której zapadłoby inne rozstrzygnięcie niż uwzględniające roszczenia powoda (np. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji). Problematyczna byłaby wówczas ocena, czy warunek się ziścił, czy też nie i jak kształtuje się w związku z tym sytuacja prawna powoda.

Z tych przyczyn ze względu na właściwość czynności prawnej nie jest dopuszczalne złożenie oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania pod tego rodzaju warunkiem zawieszającym (por. uzasadnienie wyroków SA

w W.: z 14 grudnia 2021 r., I ACa 547/21, LEX nr 3306447; z 21 lutego 2022 r., I ACa 103/21, LEX nr 3341132).

Sąd Apelacyjny podziela też przedstawione w orzecznictwie wątpliwości co do hipotetycznej realizacji prawa zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku w sytuacji, w której splecony kapitał jest objęty równocześnie dwiema kondykcjami - zarówno banku, jak i konsumenta. Należy przecież odrzucić rozwiązanie, w którym konsument musiałby ponownie zaoferować całą kwotę kapitału niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

Zaakcentowania wymaga wreszcie charakter prawa zatrzymania. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaoferowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną z zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, że spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia.

W sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stronie, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiłoby w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne (por. wyrok SA w Szczecinie z 8 czerwca 2021 r., I ACa 645/20, LEX nr 3225893).

Już tylko tytułem zakończenia podnieść należy, że powodów – osób broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – w żadnym razie nie można uznać za nadużywających swych praw w kontekście art. 5 k.c. To bank był silniejszą stroną kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe. W związku z tym nie może obecnie upatrywać w ich działaniach naruszenia jakichkolwiek zasad współżycia społecznego, zwłaszcza gdy jego własne działanie było z tej perspektywy wątpliwe.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację stosownie do art. 385 k.p.c., a o kosztach powstałych w obecnym stadium postępowania orzekł z mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2023.1964 t.j.).

Zastrzeżenie o odsetkach od zasądzonej z tego tytułu kwoty zostało poczynione w oparciu o art. 98 § 1¹ k.p.c.